

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI MORSKIEJ
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ
(NR 47)
z dnia 8 stycznia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 47)

8 stycznia 2025 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Szymańskiego (Konfederacja)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat funkcjonowania przepisów rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 lipca 2024 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i wypłaty pomocy finansowej na realizację operacji w ramach Priorytetu I. Wspieranie zrównoważonego rybołówstwa oraz odbudowy i ochrony żywych zasobów wodnych objętego programem Fundusze Europejskie dla Rybactwa na lata 2021-2027 oraz wysokości tej pomocy,
- projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2025 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Czerniak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Kandziak** dyrektor Departamentu Wsparcia Rybactwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Rafał Bocheński** prezes Darłowskiej Grupy Producentów Ryb i Armatorów Łodzi Rybackich, **Bartłomiej Gościniak** prezes Organizacji Rybaków Łódzianych – Producentów Ryb sp. z o.o., **Marcin Jodko** prezes zarządu Krajowej Izby Producentów Ryb w Ustce, **Teresa Ruksztełło** prezes zarządu Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego wraz ze współpracownikami, **Jarosław Zieliński** prezes zarządu Związku Polskich Producentów Ryb, **Małgorzata Chinc** wiceprezes Stowarzyszenia Rybaków Łódzianych „Mierzeja” wraz ze współpracownikami, **Andrzej Abramczyk** wiceprezes Związku Producentów Ryb, **Sylwester Włoch** zastępca dyrektora Biura Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska**, **Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam zaproszonych gości.

Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym posiedzenia mamy dwa punkty, w punkcie pierwszym rozpatrzenie informacji na temat funkcjonowania przepisów Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 lipca 2024 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i wypłaty pomocy finansowej na realizację operacji w ramach Priorytetu I. Wspieranie zrównoważonego rybołówstwa oraz odbudowy i ochrony żywych zasobów wodnych objętego programem Fundusze Europejskie dla Rybactwa na lata 2021-2027 oraz wysokości tej pomocy. Punkt drugi to rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2025 r. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. O przedstawienie informacji w ramach punktu pierwszego proszę pana ministra Jacka Czerniaka.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, materiał, który dotyczy punktu, który pan przewodniczący przedstawił, został przekazany pisemnie. Pozwolę sobie w skrócony

sposób przedstawić kwestie, które są dzisiaj przedmiotem analizy Komisji. Chodzi o operacje w ramach Priorytetu 1. objętego programem Fundusze Europejskie dla Rybactwa. Jakie były przyczyny zmiany rozporządzenia, o którym jest mowa w tym punkcie, czyli rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 lipca 2024 r.? Przede wszystkim były to potrzeby doprecyzowania warunków przyznania pomocy w ramach wybranych działań, w tym w ramach tymczasowego zaprzestania działalności połowowej czy dywersyfikacji działalności rybackiej, doprecyzowania potencjalnego grona beneficjentów, doprecyzowania wykazu załączników. Potrzeby te wynikały między innymi z analiz, które zostały przedstawione przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jak też z analiz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także z opinii, które były przedstawiane przez stronę społeczną.

Nowelizacja w katalogu operacji określonych w rozporządzeniu wprowadziła między innymi wyłączenie z obowiązku wykazania uzasadnienia ekonomicznego. Wprowadzona zmiana zniosła obowiązek wykazania uzasadnienia ekonomicznego operacji w ramach działania inwestycje w portach przez podmioty, jednostki samorządu terytorialnego, państwowe lub samorządowe osoby prawne lub państwowe lub samorządowe jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Oczywiście kwestie te wynikały z wykazania racjonalizacji kosztów operacji. Uzasadnienie to, wyłączenie analizy ekonomicznej nie jest tożsame z wykazaniem racjonalizacji kosztów operacji. Obowiązek wykazania kosztów realizacji operacji jest uregulowany w § 2 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia zmieniającego.

W rozporządzeniu wprowadzono ograniczenie możliwości ubiegania się o pomoc w działaniach dywersyfikacja działalności rybackiej i tymczasowe zaprzestanie działalności połowowej dla beneficjentów, którzy już podpisali umowę o trwałe zaprzestanie działalności połowowej, czyli tak zwane złomowanie. W kolejnych przepisach dotyczących działania dywersyfikacja działalności rybackiej wprowadzono zmianę polegającą na ograniczeniu maksymalnej wysokości pomocy. Została ona określona w wysokości nie więcej niż 600 tys. zł na jeden statek rybacki.

W działaniu tymczasowe zaprzestanie działalności połowowej na podstawie metodologii kosztów uproszczonych określono wysokość stawek jednostkowych, ponieważ stawki, algorytm były kwestionowane. Algorytm był bardzo zawiły dla strony społecznej, więc zastosowaliśmy tutaj po prostu konkretną, przedstawioną stawkę pomocy, a nie algorytm, który był wcześniej.

W ramach działania kontrola i egzekwowanie przepisów wspólnej polityki rybołówstwa nastąpiło poszerzenie zakresu operacji, na realizację których armator statku rybackiego, przy użyciu którego jest wykonywane rybołówstwo komercyjne, będzie mógł otrzymać pomoc finansową w ramach określonego działania.

Po wdrożeniu nowelizacji z dnia 9 lipca 2024 r. w informacji przedstawiliśmy również harmonogram działań, który dotyczy naborów na dywersyfikację działalności rybackiej, tymczasowe zaprzestanie działalności połowowej, inwestycje w portach, kontrolę i egzekwowanie przepisów wspólnej polityki, gromadzenie danych, ochronę środowiska naturalnego i zmniejszenie wpływu działalności rybackiej na środowisko. W przedstawionej dla państwa informacji zaprezentowaliśmy harmonogram naborów, które są konkretnie przedstawione co do dat.

W grudniu 2024 r. weszła w życie kolejna nowelizacja omawianego rozporządzenia. Mówimy o dwóch nowelizacjach. Wprowadzono zmiany związane z warunkami przyznania i wypłaty pomocy w ramach działania ochrona środowiska naturalnego i zmniejszenie wpływu działalności rybackiej na środowisko. Nabór w ramach wyżej wymienionego działania zostanie przeprowadzony w terminie od 13 stycznia do 27 stycznia 2025 r. na łączną kwotę 30 424 100 zł. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Najpierw ze strony posłów. W takim razie ja pozwolę sobie zadać pytanie. Panie ministrze, wspomniał pan o tym, że zmiana została dokonana na podstawie analiz ARiMR-u, ministerstwa rolnictwa i strony społecznej. Uprzejmie proszę o doprecyzowanie, o jakich analizach pan minister mówił. Może powiedzmy w skrócie, jakie wnioski wysnuto z owych analiz, które pozwoliły na stworzenie takiego mechanizmu.

Drugie pytanie. Panie ministrze, wspomniał pan o tym, że jest to jednolita czy może raczej konkretna stawka, a nie zawiły algorytm, który był nieczytelny dla strony społecznej. Natomiast odnoszę wrażenie, że jednak algorytm w dalszym ciągu występuje, ponieważ w jakiś

sposób się to wylicza. Stąd uprzejmie proszę o doprecyzowanie, czy jest to kwota podana, w cudzysłowie, z ręki czy rzeczywiście jest to jednak algorytm, a jeżeli jest to algorytm, to kto jest jego autorem. Na podstawie jakich kryteriów określono go akurat w takiej formie, w jakiej został określony? Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję za te pytania, ponieważ odnośnie do algorytmu było bardzo dużo wątpliwości. Oczywiście obowiązuje algorytm, metodologia obliczenia, natomiast algorytm został zmieniony na konkretną stawkę. Algorytm został opracowany przez Morski Instytut Rybacki. Jest on dosyć zawiły, ale algorytm ten jest również zatwierdzony przez Ministerstwo Finansów od strony metodologicznej. Na końcu, jak powiedziałem, zamiast konkretnych wyliczeń, zamiast konkretnych stwierdzeń dotyczących algorytmów jest już stawka, która jest efektem wyliczenia. A więc metodologia nie zmieniła się, natomiast w rozporządzeniu jest przedstawiona już konkretna stawka, a nie algorytm, który pomagał przy tymże wyliczeniu. Była to kwestia podnoszona przez stronę społeczną. Niezrozumienie tego czy też zawiłe problemy związane z algorytmem powodowały różne kwestie sporne dotyczące tego, na czym polega algorytm, wyliczenia, i tak dalej. Wobec tego zaproponowaliśmy tutaj konkretną stawkę, która była efektem właśnie tej metodologii, która była zatwierdzona, jak mówię, przez instytut, który nadzorujemy.

Co do analiz, o które pytał pan przewodniczący, bieżące analizy wynikają z monitoringu programu i różnych koncepcji związanych z działaniem programu, które są między innymi analizowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także przez ARiMR. To tyle w odpowiedzi na dwa pytania, chyba że pan przewodniczący chciałby uzupełnić, to jesteśmy do dyspozycji. Jest ze mną pan dyrektor Adam Sudyk, który ewentualnie służy szczegółami w odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Na większość pytań usłyszałem odpowiedź, natomiast jeszcze w ramach przypomnienia dodam, że mówiłem także o kryteriach, na podstawie których został stworzony algorytm. Jakie są to kryteria? Może rozwinę myśl. Pytam z tego względu, że dzisiejsze posiedzenie, tak jak i poprzednie rozmowy na posiedzeniach Komisji wynikają z pewnej niesprawiedliwości z punktu widzenia rybaków z różnych akwenów. Część rybaków czuje się pokrzywdzona skutkiem akurat takiego algorytmu. Staram się dotrzeć do tego, z czego wynika taka forma algorytmu, taka kwota, dlaczego jest rozróżnienie. Na poprzednim posiedzeniu, gdy rozmawialiśmy na ten temat, padło dużo słów na temat wpływu wymagań Unii Europejskiej na konstrukcję samej metody obliczeniowej. Od tamtego posiedzenia starałem się dowiedzieć, czy faktycznie ma to jakieś podłoże. Okazuje się, że konstrukcję algorytmu, przeznaczanie środków na zaprzestanie czy zawieszenie działalności połowowej każde państwo członkowskie może kształtować w pełni suwerennie, dowolnie. Stąd moje pytanie, kto to określił. Tutaj już usłyszeliśmy, że jest to autorstwa MIR-u, że zostało to zatwierdzone przez Ministerstwo Finansów. Natomiast jakie są kryteria i jak doszło do tego, że jest dysproporcja pomiędzy stawkami? Pytam o to w ramach rozwinięcia.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to odpowie pan dyrektor Adam Sudyk. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Sudyk:

Dziękuję, panie ministrze. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo...

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Uprzejmie proszę przedstawić się na początku. Proszę dużo bliżej mikrofonu, żeby było słychać.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Adam Sudyk:

Adam Sudyk. Zastępca dyrektora Departamentu Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Szanowny panie przewodniczący, odpowiadając na pytanie, może przytoczę treść przepisu. Algorytm wynikał z przepisu, który obowiązywał wcześniej, jeszcze przed nowelizacją, o czym wspominał pan minister. Zawierał on sposób obliczenia rekompensaty. Jak wiadomo,

jest to rekompensata. Musi rekompensować jakieś rzeczywiste poniesienie strat. Brzmienie przepisu jest następujące. Jest to § 25 ust. 2 rozporządzenia dotyczącego Priorytetu 1.: „Pomoc na realizację operacji w ramach działania Tymczasowe zaprzestanie działalności połowowej przyznaje się w formie finansowania na podstawie stawek jednostkowych, według stawek dziennych za każdy dzień zaprzestania działalności połowowej przy użyciu danego statku rybackiego, w wysokości stanowiącej średnią wartość dziennych połowów danego gatunku lub grupy gatunków ryb z elektronicznego systemu raportowania połowów” – czyli faktycznych połowów, z jakimi mieliśmy do czynienia – „dla wszystkich statków rybackich z 3 lat o najwyższej wartości połowów danego gatunku lub grupy gatunków ryb wybranych z 10 ostatnich lat poprzedzających rok, w którym został ogłoszony nabór wniosków o dofinansowanie, za okres odpowiadający okresowi zaprzestania działalności połowowej, ogłaszanej przez ministra właściwego do spraw rybołówstwa na stronie internetowej programu najpóźniej na 14 dni przed dniem ogłoszenia naboru wniosków o dofinansowanie.”.

Jak widać, panie przewodniczący, jest to dosyć skomplikowany przepis, który budził pewne wątpliwości. Dlatego przy nowelizacji zdecydowaliśmy się na wyliczenie rzeczywistej rekompensaty i wskazanie jej w przepisie znowelizowanego rozporządzenia. Natomiast jak pan słusznie zauważył, można stosować różne systemy rekompensat. Jest to jedna z możliwości. Podlegało to konsultacji. W trakcie tworzenia tego uwagi w tym zakresie raczej nie były zgłaszane przez partnerów społecznych. Trudno mi się teraz do tego odnieść. Akurat nie jesteśmy przygotowani odnośnie do procesu legislacyjnego pierwszej wersji rozporządzenia, ale jeżeli pan przewodniczący będzie chciał, ewentualnie możemy prześledzić, jakie uwagi były zgłaszane do tego konkretnego przepisu. Niemniej taka jest geneza tej zmiany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Jeżeli dobrze zrozumiałem, definiuje to § 25 ust. 2 rozporządzenia. Może jest to skomplikowane, ale na pewno bardzo precyzyjne. Stąd rozumiem, że na podstawie dosyć jasno zakrojonych ram powstał projekt algorytmu. A zatem moje pytanie jest takie. Jeżeli chodzi o rozporządzenie, które tutaj zostało przytoczone, dokładnie § 25 ust. 2, skąd pomysł na to, żeby aż tak to zdefiniować? Wydaje się, że jest to jednak bardzo mocno zakrojone, zdefiniowane, wręcz wskazane, w jaki sposób ma to zostać obliczone. Czy nie łatwiej i sprawiedliwiej byłoby zastosować jakieś statystyczne uśrednienie dla całego przekroju branży? Wtedy nie doprowadziłoby to do takich nierówności pomiędzy akwenami. To już pytanie do pana ministra, jak rozumiem.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Adam Sudyk:

Szanowny panie przewodniczący, no cóż, przystępujemy do nowelizacji przepisów. Myślę, panie ministrze, że będzie to też moment, żeby ewentualnie zastanowić się. Może oczywiście istnieje potrzeba wprowadzenia jakiejś modyfikacji stawki, ale nie chciałbym tutaj niczego deklarować. Na pewno odbędzie się to w porozumieniu ze środowiskiem rybackim, z ekspertami w tym zakresie. Na tę chwilę nie chciałbym tutaj niczego deklarować, ale możemy podjąć ten temat przy kolejnej nowelizacji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dobrze. Dziękuję. Oddaję tutaj głos stronie społecznej, dlatego że trochę wywołał ją pan w tym momencie, a więc posłuchamy, co strona społeczna ma do powiedzenia w tej kwestii. Jeszcze tylko końcowa refleksja z mojej strony, że jeśli rozmawiamy o jakiejś metodologii obliczeniowej i argumentujemy, że wywodzi się ona z konkretnych przepisów, jest to nasz argument, to oczywiście pojawia się u mnie pytanie, czy przepis ten jest stanowiony przez nas, przez państwo polskie i czy jest właściwy. Jeżeli faktycznie jest stanowiony przez państwo polskie, a rozporządzenia raczej są, to mam tutaj zastrzeżenia co do tego, czy jest właściwy. Stąd moja teza w tym momencie, którą chciałbym zakończyć swoją wypowiedź, jest taka, że rozporządzenie to należałoby zmienić w porozumieniu ze środowiskiem rybaków, którym w tym momencie oddaję głos. Strona społeczna. Pani zgłaszała się jako pierwsza. A więc uprzejmie proszę o głośne i wyraźne przedstawienie się oraz mówienie do mikrofonu. Dziękuję.

Wiceprezes Stowarzyszenia Rybaków Łódziowych „Mierzeja” Małgorzata Chinc:

Dzień dobry państwu. Małgorzata Chinc. Stowarzyszenie Rybaków Łódziowych „Mierzeja”. Jestem wiceprezesem.

Bardzo ładnie pan dyrektor Sudyk powiedział, że strona społeczna to są eksperci. Zgadza się. Nikt tak nie szanuje środowiska jak rybacy, dlatego że oni żyją z połowu ryb. To im najbardziej zależy na utrzymaniu w jak najlepszej kondycji środowiska naturalnego. Niestety z ubolewaniem stwierdzamy, że nie słucha się strony społecznej. Owszem, było bardzo dużo spotkań online, na żywo, ale nasze uwagi nie są uwzględnione. Na stronie ministerstwa w tabelkach przy naszych uwagach jest adnotacja, że nie uwzględniono.

Osiem organizacji wysłało do ministerstwa jedno wspólne pismo, ponieważ nasze kontrowersje wzbudza konkurencyjność. Pan minister powiedział o ogłoszonym naborze na działania środowiskowe, które potocznie nazywamy ptaszkami. Jest to badanie przyłowu ptaków, ssaków i ryb chronionych w narzędziach połowowych. Jako organizacje już dwa razy realizowaliśmy takie wnioski. Zostały one przebadane przez różnego rodzaju instytucje. Według posiadanej przeze mnie wiedzy każda organizacja zrobiła dobrze. Natomiast jeżeli chodzi o tryb konkurencyjności, boimy się. Zresztą jest o tym mowa w wytycznych. Doprecyzuję. Organizacje społeczne zostały powołane po to, żeby statutowo działać na rzecz swoich członków. Skupiają one tylko i wyłącznie rybaków. Spośród rybaków zazwyczaj co trzy lata, jak mija kadencja, wybierany jest zarząd oraz organ nadzorczy, czyli komisja rewizyjna. Rzekomo ustalone stawki jednostkowe sprawiają, nie musimy się bać konkurencyjności. Wykonawcy usług, którzy deklarują przystąpienie do operacji, jednocześnie są członkami, pełnią funkcje w zarządzie. A więc bardzo proszę dzisiaj w tym miejscu wyjaśnić to, dlatego że nie dostaliśmy na piśmie odpowiedzi z ministerstwa głównie na to pytanie. My też posiłkujemy się prawnikami, którzy twierdzą, że niestety, obowiązuje nas tryb konkurencyjności. Będąc wiceprezesem organizacji działam społecznie, a swoją jednostkę po to, żeby mogła brać udział w tym projekcie, będę musiała dać do innej organizacji. Jest to niezasadne i nielogiczne. Korzystając z obecności pana ministra i pana dyrektora, na tę chwilę proszę, żebyśmy sobie wyjaśnili kwestię konkurencyjności, ponieważ jest to najistotniejsze. Za chwilę nabór. Musimy się do niego przygotować, co nie jest proste. Bardzo proszę o odpowiedź na ten temat. Potem będą następne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Pan minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję za to pytanie. Pani prezes, spotykaliśmy się i rozmawialiśmy nie raz o konkurencyjności, ale bardzo proszę, żeby po raz kolejny pan dyrektor Sudyk to wyjaśnił. Jeżeli będzie pani oczekiwała tego na piśmie, to oczywiście odpowiemy. Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Adam Sudyk:

Dziękuję, panie ministrze. Szanowny panie przewodniczący, oczywiście nie mogę odnieść się do uwag, które były uzgodnione i które nie były uwzględnione, dlatego że uwag było całe mnóstwo. Siłą rzeczy część z uwag po analizie uwzględniamy w nowelizacji przepisów, a część nie, ale zawsze podajemy uzasadnienie nieuwzględnienia uwag.

Natomiast jeżeli chodzi o stosowanie kryteriów, krótko mówiąc, konkurencyjności w zakresie udzielania pomocy finansowej przy tak zwanych ptaszkach, to nowelizacja właśnie służyła temu, żeby nie stosować wytycznych. Nowelizacja jest w zasadzie podzielona. Przepisy zostały zmienione w ten sposób, że mamy dwa typy kosztów jednostkowych, koszty jednostkowe za rejs i koszty jednostkowe związane z kontrolą. Zgodnie z wytycznymi dotyczącymi konkurencyjności koszty jednostkowe siłą rzeczy są wyłączone ze stosowania zasad konkurencyjnych. Jeżeli mamy stawkę jednostkową, to nie można mówić tu o żadnej konkurencyjności, ponieważ mamy z góry nałożoną wysokość wsparcia. Na posiedzeniu Komisji potwierdzam, że wytyczne nie będą stosowane przy dokumentowaniu kosztów jednostkowych czy też realizacji operacji w zakresie dofinansowania tych operacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Prezes zarządu Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Teresa Ruksztełło:

Witam serdecznie wszystkich zgromadzonych. Panie przewodniczący, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Uprzejmie proszę o przedstawienie się.

Prezes zarządu Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Teresa Ruksztełło:

Teresa Ruksztełło. Prezes Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego.

Przepraszam za spóźnienie, ale już przechodzę do meritum sprawy. Chodzi o dzisiaj kluczowy dla mnie problem, który powinnam tutaj przedstawić, ponieważ reprezentuję stanowisko rybaków z Zalewu Wiślanego, ze swojej organizacji. Chciałabym odczytać pismo, postaram się streścić je dosyć szybko. Chodzi o dzienną stawkę postojową. Odnosimy się do pisma skierowanego do Rzecznika Praw Obywatelskich, który z kolei chciał wyjaśnić od pana ministra. W odniesieniu do wypowiedzi pana ministra chciałabym przeczytać treść pisma.

Chcielibyśmy odnieść się przede wszystkim do twierdzenia, iż różnica wysokości stawki wynika ze zweryfikowanych danych dotyczących przychodów połowowych rybaków oraz że wyliczenie stawki zostało oparte na rzetelnej, sprawiedliwej i zweryfikowanej metodzie obliczeń. Ponadto w naszej ocenie to nie jest tak, że przy wyliczeniach wybrano trzy najlepsze lata z ostatnich dziesięciu lat i przyjęto korzystne dane. Po prostu wszystkie dane wynikające z raportów, na których oparto wyliczenia, są niepełne, nieaktualne i nie odzwierciedlają rzeczywistej sytuacji. Wyliczenia stawki opierają się na algorytmie, tak zwanej metodologii obliczania rekompensaty z tytułu zaprzestania działalności połowowej. Na str. 2 metodologii wskazano, iż obliczenia wartości jednego dnia połowowego przeprowadzono wykorzystując dane kontrolne raportowane przez rybaków do Centrum Monitorowania Rybołówstwa w miesiącach raportowanych połowów dla łodzi rybackich powyżej 8 metrów w dziennikach połowowych, a dla innych większych w dokumentach sprzedaży.

Należy w tym miejscu wskazać, że do 2024 r. raportowanie odbywało się wyłącznie w formie papierowej i w naszej ocenie nie zawierało rzetelnych danych odzwierciedlających rzeczywiste połowy. Nikt nie weryfikował tych raportów. Pytanie, kto i kiedy dokonał zliczenia wszystkich danych papierowych za ostatnie dziesięć lat, a z takiej metody i z takich danych korzystano w wyliczaniu metodologii. Gdzie aktualnie są te dokumenty, na których oparto wyliczenia? W naszej ocenie bardziej rzetelne dane zawierają dane z urzędu skarbowego, obejmujące dane o uzyskanych przychodach za poszczególne lata, ale nie były one brane pod uwagę.

Kolejne pytanie, jakie i skąd były pozyskane dokumenty sprzedaży. One także są ujęte w metodologii i były brane pod uwagę przy wykonywaniu wyliczeń. Za jaki okres ujęto sprzedaż? Od jakich podmiotów? Metodologia nie daje na to odpowiedzi, a my stawiamy takie pytanie, nie dlatego że chcemy koniecznie wykazać błędy w dokumentacji ministerstwa, ale dlatego że według naszej wiedzy przychody zarówno rybaków z Zalewu Wiślanego, Morza Bałtyckiego, jak i Zalewu Szczecińskiego są porównywalne. Rzeczywiście są zróżnicowane, ale różnica występuje w zależności od tego, na jakim obszarze dany rybak łowi, na jakie warunki pogodowe trafi, czy dużo pływa czy mało, czy ma siły pływać na śledzia, gdzie połów może być wyliczany w tonach, jak również w kilogramach, gdzie połów dla jednostek mniejszych jest już liczony raczej w kilogramach i w końcu czy trafi na dobre łowisko czy na gorsze. Zależy to od wielu jeszcze innych aspektów, ale z pewnością nie ma takiej zasady, że na morzu uzyskuje się większe połowy i przychody niż na Zalewie Wiślanym. Zdajemy sobie sprawę, że tam gdzie sięgamy do wyliczeń średnich, zawsze będzie jakiś margines błędu, ale opierając wyliczenia na danych niepełnych, a takie przyjęto w metodologii, także można uzyskać nieprawdziwy wynik, który tak jak w przypadku obowiązującej stawki świadczenia tymczasowego prowadzi do błędnego wniosku, iż rybacy na Zalewie Wiślanym średnio uzyskują niższe przychody niż rybacy z morza. Tak na pewno nie jest.

W kolejnym kroku metodologicznym na str. 3 przeprowadzono obliczenia wartości połowów oddzielnie dla obszarów Morza Bałtyckiego, Zalewu Szczecińskiego oraz Zalewu Wiślanego. Zarówno połowy, wielkość i wartość, jak też dni połowowe dla danego obszaru przypisano na podstawie oznaczenia ZS lub ZW w nazwie kwadratu. Wartość połowu została obliczona na podstawie średnich miesięcznych cen bieżących poszczególnych gatunków ryb z uwzględnieniem portu, wyładunku oraz grup, wielkości statku. A zatem te same papierowe niezwyfikowane nigdy dokumenty, jakie wzięto pod uwagę przy wyliczeniu liczby dni połowowych, uwzględniono także przy obliczaniu szacunkowych wartości połowów, co budzi nasze poważne wątpliwości. Pojawia się pytanie, czy określenie „ceny bieżące” oznacza ceny aktualnie stosowane czy ceny historycznie stosowane. Jakże to były ceny? Czy ceny dla Zalewu i dla

Morza Bałtyckiego były różne? Jeżeli tak, to jakie to były ceny? W metodologii takich informacji nie wskazano.

Gdybyśmy w istocie mniej pływali na morzu czy też gdyby nasza sytuacja w jakiś szczególny sposób odbiegała od sytuacji rybaków na morzu, z pewnością z naszej strony nie byłoby takiego sprzeciwu dla zróżnicowanej stawki. Nie przypisujemy ministerstwu złej woli przy wprowadzaniu świadczenia. Doceniamy, że podjęty został trud wyliczeń statystycznych zmierzających do wyliczenia jakiejś średniej stawki utraconych przez rybaków przychodów, tym niemniej wskazujemy, iż w naszej ocenie metodologia przyjęta do tych wyliczeń jest błędna. Kryterium utraconego szacunkowego przychodu w naszej ocenie nie może być kryterium różnicującym. O ile okres obowiązywania zakazu połowów, obszar obowiązywania nie budzą wątpliwości, wobec czego dla tych grup rybaków winno być przyjęte świadczenie, to kolejne kryterium utraconego przychodu jest po prostu w naszej ocenie nierzetelne. Ponadto nawet jeżeli z dostępnych bardzo fragmentarycznych danych wynika, iż armator jednostki na obszarze Morza Bałtyckiego utracił dochód średnio 1900 zł, a na obszarze Zalewu Wiślanego 1400 zł, z czym się nie zgadzamy, to należałoby w podsumowaniu metodologii na przykład ustalić, iż mając na względzie, iż koszty utrzymania armatora na każdym z tych obszarów są takie same, to wysokość świadczenia winna być dla wszystkich 1900 zł lub ostatecznie bardzo zbliżona. Żaden przepis unijny nie narzuca ogólnie sposobu wyliczenia takiej statki, winna być ona jedynie oparta na weryfikowalnej, rzetelnej, sprawiedliwej metodzie obliczeń. Jak wskazaliśmy, powoływana metodologia nie spełnia tego warunku.

Mając powyższe na względzie, apelujemy, żeby ministerstwo dokonało wnikliwej ponownej analizy wszystkich danych, na których oparło swoje wyliczenia. Inaczej wyglądało raportowanie dziesięć lat temu, inaczej wygląda dziś, a zapewne inaczej będzie wyglądało w przyszłości, niemniej jednak nie można pomijać tego, iż żaden z dokumentów nawet jeżeli był generowany w danym momencie przez rybaków, nie był na bieżąco na żadnym etapie weryfikowany. Metodologia nie wyjaśnia, ile dokładnie jednostek i jakich rozmiarów przyjęto do obliczenia, jakie dokładnie ceny uwzględniono. Jest ona niepełna i w naszej ocenie zawiera pewne błędy, skoro tak bardzo różnicuje rybaków. Między rybakami występuje zróżnicowanie w przychodach, ale na pewno nie jest to uzależnione generalnie od tego, czy łowią na obszarze Morza Bałtyckiego czy Zalewu Wiślanego. Zróżnicowanie może występować z uwagi na wielkość jednostki, sprawność załogi, nawet z uwagi na zwykłe szczęście w połowach, ale z pewnością nie jest tak, że średnio na Morzu Bałtyckim można łowić 26,32% lepiej niż na Zalewie, gdyż o tyle różni się stawka. Jest to 1900 zł i 1400 zł. Już kończę. W skali roku jest to 15 tys. zł, przez cztery lata jest to 60 tys. zł dla rybaka.

W naszej ocenie nic nie stoi na przeszkodzie, żeby metodologia została zaktualizowana, zweryfikowana. Tego oczekujemy. Leży to z pewnością w gestii pana ministra. Owszem, można zasłaniać się wyprodukowanym wcześniej dokumentem w postaci algorytmu, metodologii i pozostać głuchym na nasze sygnały, ale nawet jeżeli dokument ten pozostanie nieruszony, to w naszej świadomości pozostanie fakt, iż nasze utracone przychody w stosunku do rybaków z Morza Bałtyckiego są w tak dużym procencie niższe, nieprawdziwe i krzywdzące. Dlatego nadal będziemy dążyć do zmiany tych regulacji.

Zwracamy również uwagę na kolejny wątek. Mianowicie w aktualnym brzmieniu przepisu środki dotyczące tymczasowego zaprzestania działalności mogą być wypłacane dużym jednostkom, nawet tym powyżej 24 metrów. Panie ministrze, tutaj były składane nasze uwagi co do zgody lub nieprzyjmowania tego, akceptacji rybaków na tymczasowe zaprzestanie działalności przydzielone jednostkom powyżej 24 metrów. Doskonale pan wie, że jeździliśmy na spotkania. Byłam na pięciu spotkaniach, brałam udział w każdym spotkaniu z panem ministrem. Były to lepsze, gorsze spotkania, były przeprowadzane głosowania, czego wcześniej nie znaliśmy. Było też wypraszenie rybaków za przeproszeniem. Jechaliśmy spory kawałek drogi do Wolina, tam został nam odebrany głos. Czy konsultacje były przeprowadzane rzetelnie? Moim zdaniem, nie. Część naszych postulatów, część wysyłanych przez nas uwag nie była brana pod uwagę. Odnieśliśmy wrażenie, że wszystkie te spotkania, które wcześniej się odbywały, miały jeden cel, a mianowicie zobaczyć, na czym rybakom zależy i nie dać im tego. Czy pomoc obecnie jest skierowana w sposób właściwy? Panie ministrze, myślę, że warto by było pochylić się nad stawką. Zabiegamy o to od roku. Od roku o to walczymy. Na każdym spotkaniu podchodziłam do pana ministra i prosiłam o zmianę.

Pan w swoim piśmie odnosi się do stwierdzenia, że myśmy nie składali uwag, nie protestowaliśmy. Panie ministrze, na ostatnim spotkaniu w Gdyni, które kończyło, podsumowywało poprzednie spotkania, rybacy chcieli zagłosować, tak jak pan to wprowadził na spotkaniach. Było zadane pytanie, czy godzimy się na to, żeby stawka była jednakowa dla wszystkich, co było odebrane od razu niewłaściwie, dlatego że został mi odebrany głos. Rybacy mieli się w tej kwestii nie wypowiadać. Natomiast na spotkaniu w Darłowie, jak pan doskonale wie, również było głosowanie, na którym wszyscy rybacy usłyszeli, że stawka będzie jednakowa dla wszystkich, nie będzie różnicowania. Wszystkie spotkania, które przeprowadzaliśmy z panem ministrem, były jak wahadło. Z jednego wracaliśmy zadowoleni, w euforii, a z drugiego wracaliśmy zdenerwowani. Później mieliśmy nowelizację rozporządzenia wprowadzoną w lipcu podczas wakacji. Dowiedzieliśmy się o różnych sprawach, które się tam pojawiły. Może to fajny moment, że zwracamy teraz uwagę na to, co się będzie działo z rozporządzeniem. Warto by było wsłuchać się właśnie w głosy rybaków i w nasze uwagi. W tej chwili jest to najbardziej boląca sprawa. Myślę, że jeżeli pan minister podzieli w tej kwestii zdanie rybaków, to będziemy bardzo szczęśliwi. Myślimy, że jeszcze jest szansa na podniesienie dialogu i niewprowadzanie tego. Bliski jest okres wprowadzenia tymczasowego dla Zalewu Wiślanego. Postój będzie w kwietniu, naboru w marcu. W harmonogramie, który jest zamieszczony na stronie Agencji, jak również ministerstwa widzimy, że jest tam wpięta stawka 1400 zł, czyli nic się nie zmienia. Panie ministrze, apeluję i proszę całe gremium, żeby jednak pochyliło się nad tą stawką. Rok walki i próśb to jedno. Rybacy po prostu już nie mają na to siły. Przyglądają się bardzo uważnie poczynaniom ministerstwa. Niestety, zdania są niezbyt pochlebne. Myślę, że narracja powinna się zmienić. Tego oczekujemy.

Mam jeszcze jedną kwestię, tylko nie wiem, czy pan minister odniesie się w tej chwili do wypowiedzi odnośnie do stawki. Chciałabym podjąć jeszcze inną kwestię, ale może za moment. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję, pani prezes. To może faktycznie w drugim pytaniu. Będzie łatwiej odpowiedzieć. Pan minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca powiedziała o historii konsultacji, o naszych spotkaniach, gdzie część była rozstrzygana w formie głosowania. Faktycznie tak było, ale miało to charakter konsultacyjny, ponieważ nie było to prawomocne, żeby rozstrzygać te kwestie w drodze głosowania. Było to konsultacyjne rozpoznanie, jakie były oczekiwania rybaków, środowiska rybackiego. Doskonale przedstawiła pani historię spotkań. Podsumowujące odbyło się w Gdyni. Oczywiście jest to kwestia różnicy stawki 1400 zł i 1900 zł dla Zalewu Wiślanego i dla Morza Bałtyckiego. Pani prezes, pani Tereso, pracujemy nad tym. Tak jak pani doskonale wie, chcemy zmienić rzeczywiście metodologię, chociaż stawka była opracowana, tak jak mówiłem wcześniej, na podstawie kryteriów, o których pani mówiła, była opracowana przez MIR przy akceptacji Agencji, Ministerstwa Finansów, po audytach. To wszystko podlegało rzetelnej analizie. Natomiast wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, tym kwestiom, które być może nie przystają dzisiaj do rzeczywistości, przecież życie się zmienia i wszystko się zmienia, pracujemy nad tym. Chodzi o zmianę okresu ochronnego i zmianę stawki. Czy będzie ona równa dla Morza Bałtyckiego i dla Zalewu Wiślanego, to się okaże z wyliczeń, ale na pewno będzie modyfikowana. 1400 zł podlega dyskusji, chociaż nie chcę przypominać, że na spotkaniu część zgodziła się na taką stawkę, później pani twierdziła, że nie. Natomiast wychodząc również naprzeciw pani informacjom dotyczącym Rzecznika Praw Obywatelskich, rzeczywiście skierowała pani pismo do Rzecznika Praw Obywatelskich. Rzecznik zwrócił się do ministerstwa z prośbą o informacje. Przedstawiliśmy informacje. Jakie będzie rozstrzygnięcie rzecznika? Jeszcze nie wiemy, w którym kierunku pójdzie, natomiast oczekujemy na decyzję. Konkludując, jak pani sugerowała, stawka będzie zmieniona. Dzisiaj nie chcę mówić na jaką kwotę, dlatego że pracujemy nad tym, ale będzie zmieniona.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Zdalnie poprosił o głos pan Rafał Bocheński, prezes Darłowskiej Grupy Producentów Ryb i Armatorów Łodzi Rybackich. Panie Rafale, jeżeli się słyszymy, to uprzejmie proszę o włączenie mikrofonu i zabranie głosu.

Prezes Darłowskiej Grupy Producentów Ryb i Armatorów Łodzi Rybackich Rafał Bocheński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, chciałbym wrócić do programu obserwacji przyłówów. Mam wiążące się z tym pytanie. Skoro w programie nie obowiązuje tryb konkurencyjny, to proszę mi powiedzieć, czy nie obowiązują również powiązania osobowo-kapitałowe, dlatego że w naszym wypadku jest to bardzo istotne. Nasza organizacja składa się ze wspólników, którzy tworzą tę organizację. W naszym przypadku sprawa jest tutaj niejasna. Chcielibyśmy mieć odpowiedź z ministerstwa. Zadawaliśmy dwukrotnie pytania na piśmie. Do dzisiaj nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Bardzo bym prosił, żebyśmy otrzymali odpowiedź przed złożeniem wniosku, dlatego że do dziś dnia nie wiemy, co robić.

I jeszcze jedno pytanie. Mamy określoną stawkę w wysokości 110 zł za obserwację dla obserwatorów i teraz dla kontrolerów. Chciałbym wiedzieć, być może nie doczytałem tego, czy jest to kwota netto/brutto czy brutto/brutto. Dla nas jest to istotne. Jeżeli jest to 110 zł, w momencie kiedy jest to brutto/brutto, zmienia to zupełnie kwotę. Jeżeli wyjdą różnice, to chcielibyśmy wiedzieć, kto ma pokryć te różnice. Czy będą to koszty kwalifikowalne czy nie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękujemy bardzo, panie prezesie. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Chciałbym poprosić pana dyrektora Adama Sudyka.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Adam Sudyk:

Dziękuję, panie ministrze. Szanowny panie prezesie, oczywiście odpowiemy na pismo, o którym pan mówił. Ustosunkujemy się do zadanych przez pana pytań. Nie chciałbym wchodzić w jakieś kwestie rachunkowości, księgowości, dlatego że jest to z tym związane. Mogę powiedzieć, że jest to kwota brutto, ale czy jest to brutto/brutto czy brutto... Szczerze mówiąc, jest to stawka jednostkowa. Generalnie ktoś będzie realizował zadania i za te zadania otrzyma kwotę. Nie chciałbym odpowiadać, wchodzić w tematy powiązań kapitałowych. Musimy przeanalizować tę sprawę. Przeanalizujemy ją i odpowiemy panu na piśmie. Dziękuję.

Prezes Darłowskiej Grupy Producentów Ryb i Armatorów Łodzi Rybackich Rafał Bocheński:

Dobrze. Dziękuję bardzo, ale proszę zauważyć, że to, czy jest to kwota netto czy to jest kwota brutto, zupełnie zmienia nam kwotę dofinansowania, o którą możemy wnioskować. Dla nas jest to bardzo istotne, żebyśmy po prostu mogli obliczyć koszt programu. Bez tego nie wiemy, jak mamy to zrobić.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Adam Sudyk:

Odpowiemy panu na piśmie. Dziękuję.

Prezes Darłowskiej Grupy Producentów Ryb i Armatorów Łodzi Rybackich Rafał Bocheński:

Dziękuję bardzo. Korzystając z okazji, mam jeszcze jedno pytanie do pana ministra. Moi koledzy, wielu rybaków zwraca się z pytaniem, czy przewidujecie państwo jeszcze jeden program, który będzie dopuszczał trwałe zaprzestanie działalności czy już w tym programie nie będzie tego działania. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Przeanalizujemy to i również odpowiemy, panie prezesie, na piśmie.

Prezes Darłowskiej Grupy Producentów Ryb i Armatorów Łodzi Rybackich Rafał Bocheński:

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Czy ze strony społecznej... Dobrze. W takim razie zaczynamy drugą rundę. Pani prezes Małgorzata Chinc.

Wiceprezes Stowarzyszenia Rybaków Łodziowych „Mierzeja” Małgorzata Chinc:

Ponowię pytanie, gdyż kolega Rafał Bocheński uprzedził moje właśnie odnośnie do kontrolerów. Pan minister odpowiedział, że dostaniemy to na piśmie. Tak naprawdę wszystkie organizacje, które będą uczestniczyły, będą składały wnioski w ramach naboru, mają jednakowe pytania.

Chodzi o konkurencyjność. Bardzo prosimy, panie dyrektorze, o odpowiedź na piśmie. Prosimy również o wyjaśnienia co do stawek jednostkowych dla kontrolerów.

Ja mam jeszcze jedno pytanie odnośnie do podatku dochodowego. Dostaliśmy interpretację. Zabiegałam o to ponad pół roku. Czy uczestnicy projektu, czyli rybacy muszą uiścić podatek dochodowy? Chcę nadmienić, że środki europejskie to środki pochodzące z funduszy strukturalnych, a więc opodatkowanie środków unijnych jest wbrew prawu unijnemu, dlatego że państwo nie może być beneficjentem środków unijnych. Nieważne przez jakie ręce to przeszło. Chodzi o to, że beneficjentem będzie organizacja rybacka, która będzie zawierała umowy ze swoimi członkami, uczestnikami. Niestety, przyszła interpretacja, że muszą uiścić podatek. Jest to też oddanie. Tak jak przy stawkach netto, brutto/brutto, jest to dla nas bardzo istotne, dlatego że jak zobaczymy w zestawieniu rzeczowo-finansowym, to ładnie wygląda, że wow, rybacy dostają dużo pieniędzy. Ale stety-niestety, my musimy jeszcze podzielić się tymi środkami z państwem. Czy jest jeszcze jakaś możliwość pobicia się o podatek, dlatego że to nie są małe pieniądze? Są różne formy opodatkowania rybaków, jeden ma taką, drugi ma inną, ale mniej więcej jest to w granicach 3 tys. – 4 tys. zł przy kwotach, które są ustalone na to działanie. A więc proszę sobie policzyć. 100 rybaków już daje nam 400 tys. zł. Są to duże stawki. Panie ministrze, jest to bardzo ważne i istotne pytanie, dlatego że czas nagli. Nabór jest tuż, tuż, od 13 do 27 stycznia. Czy dostaniemy odpowiedź przed naborem czy w trakcie naboru czy też musimy jeszcze dłużej poczekać? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękujemy bardzo. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Jeżeli chodzi o kwestie podatkowe, wyjaśnimy to z Ministerstwem Finansów co do stawek, o których tutaj rozmawialiśmy. Pani prezes mówi o konkurencyjności, stawkach i podatku dochodowym jako teraz o trzecim fundamentalnym pytaniu. Odpowiemy na piśmie, ale już teraz informuję, że stawka dotycząca wsparcia jest brutto, nie wiem czy brutto/brutto, ale na pewno brutto. Jak powiedziałem, wyjaśnimy to z Ministerstwem Finansów, dlatego że jest to ich domena.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dobrze. Dziękujemy bardzo. I pani prezes Teresa Ruksztełło.

Prezes zarządu Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Teresa Ruksztełło:

Panie ministrze, 15 listopada skierowaliśmy pismo do pana ministra w sprawie Komitetu Monitorującego Fundusze Europejskie dla Rybactwa. Do dzisiaj nie ma odpowiedzi. Może skorzystam dziś z okazji, panie przewodniczący, i zadam tylko pytania, które były na końcu pisma skierowanego do pana ministra odnośnie właśnie do zachowania tak zwanej konkurencyjności i równego traktowania. Mając powyższe na względzie, prosimy o wskazanie, czy skład komitetu jest stały. Na to nie dostaliśmy odpowiedzi. Pytaliśmy, jak ustalany jest skład Komitetu Monitorującego i czy podlega zmianom. Jeżeli tak, to gdzie są uregulowane zmiany powoływania członków Komitetu Monitorującego? Kolejne pytanie, gdzie należy zgłaszać kandydatów na członków Komitetu Monitorującego. Jakie są wymogi wobec kandydatów? Prosiłoby, żeby nas poinformowano, jakie działania zostały podjęte i kiedy możemy oczekiwać wyeliminowania zgłaszanego przez nasze organizacje konfliktu interesów. Wiemy doskonale, że w Komitecie Monitorującym zasiadają osoby, które są również beneficjentami. Pan minister zna to pismo, już nie będę go czytała, tylko będę prosiła przez Komisję i pana przewodniczącego, żeby odnieść się do tej kwestii. Rola, jaką pełni Komitet Monitorujący, jest ważna i kluczowa. Wszystkie propozycje zostają opracowywane z ministerstwem, i nie tylko, oraz wysyłane do Komisji Europejskiej. Później Komisja Europejska zatwierdza to wszystko, co ma być wdrażane dla rybaków. Uważam, że powinniśmy rzetelnie podejść do tego tematu. Wiemy, co się dzieje niewłaściwego. Są to sygnały od rybaków. Ja tylko przekazuję tutaj ich zdanie i oczywiście czekam na jakąś odpowiedź ze strony pana ministra. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękujemy. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Pani prezes, pismo jest przygotowywane. Odpowiedź będzie już wkrótce.

Prezes zarządu Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Teresa Ruksztełło:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pan Rafał Bocheński. Uprzejmie proszę o zabranie głosu.

Prezes Darłowskiej Grupy Producentów Ryb i Armatorów Łodzi Rybackich Rafał Bocheński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam jeszcze pytanie może czysto formalne do pana ministra, do pana dyrektora. Rozumiem, że na nasze pisma otrzymamy odpowiedź jeszcze przed rozpoczęciem naboru, dlatego że bez tego naprawdę nie wiemy co robić. Bardzo bym prosił, żebyście państwo odnieśli się do tego jeszcze przed terminem złożenia przez nas wniosku. Chodzi mi o odpowiedź w sprawie powiązań osobowo-kapitałowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję. Na pisma, które kierowane są do ministerstwa, odpowiemy przed złożeniem wniosków.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Jest jeszcze jedno zgłoszenie ze strony społecznej. Uprzejmie proszę o przedstawienie się.

Zastępca dyrektora Biura Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego Sylwester Włoch:

Dziękuję, panie przewodniczący. Sylwester Włoch. Zastępca dyrektora Biura Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego.

Reprezentuję branżę śródlądową, która bardzo często jest pomijana w tych wszystkich rozmowach. Zaczniemy może od początku. 29 kwietnia rozpoczęto konsultacje w sprawie zmiany rozporządzenia dotyczącego Priorytetu 1. Zmiany te były konsultowane szeroko, bodaj że 65 organizacji i podmiotów było objętych konsultacjami. Niestety, pomimo tego, że w ocenie skutków regulacji wskazano, że projekt oddziałuje na 451 podmiotów z branży śródlądowej, nie uwzględniono żadnego podmiotu z tej branży. Nie uczestniczyliśmy w konsultacjach. W konsultacjach uczestniczyły 23 organizacje związane z rybołówstwem morskim. Nie wiem dlaczego, ale w konsultacjach uczestniczył nawet Polski Związek Pszczelarski, natomiast Polski Związek Wędkarski pomimo tego, że jest beneficjentem tego priorytetu i tego rozporządzenia, nie uczestniczył w konsultacjach.

Pomimo tego, w toku rozmów z departamentem, z ministerstwem, 23 października skierowaliśmy pismo wskazujące, jakie zapisy wymagają zmiany tak, żeby rybactwo śródlądowe mogło w pełni korzystać ze środków funduszy. Odpowiedź uzyskaliśmy dopiero wczoraj. Może przeczytam tę odpowiedź: „Dzięki wpływającym do Ministerstwa Rolnictwa uwagom, konsultacjom i nieustannej analizie wdrażania programu Fundusze Europejskie dla Rybactwa oraz jego zmian, które pojawiają się w wyniku bieżących sytuacji, ministerstwo może podejmować działania mające na celu wspieranie polskiego rybołówstwa oraz ochronę środowiska przy jednoczesnym wydatkowaniu środków unijnych zgodnie z prawem i ich przeznaczeniem. Wynikiem przytoczonych działań są nowelizacje poszczególnych aktów prawnych przy jednoczesnym konsultowaniu ich projektów między innymi ze stroną społeczną oraz naukową w trybie ciągłym. Wobec powyższego informuję, iż w przypadku kiedy zaistnieje konieczność dokonania kolejnej zmiany rozporządzeń państwa propozycje będą podlegały rozważeniu, a projekty zostaną przekazane do konsultacji między innymi Zespołu do spraw śródlądowej gospodarki rybackiej i wędkarskiej przy Ministerstwie Rolnictwa”. Nie jest to zadowalająca odpowiedź dla nas i dla całego środowiska. Podejrzewam, że taką odpowiedź, jaką my dostaliśmy, otrzymają nasi koledzy z rybołówstwa morskiego.

7 listopada, czyli dwa tygodnie po tym, jak wysłaliśmy swoje pismo w sprawie konsultacji, zostaliśmy poinformowani, że ministerstwo na nowo otwiera konsultacje rozporządzenia w sprawie Priorytetu 1. Tym razem jesteśmy uwzględnieni w konsultacjach. 14 listopada Zarząd Główny PZW wniósł szereg uwag, ale nie tylko zarząd główny, dlatego

że Związek Producentów Ryb również wnosił uwagi do ministerstwa. Żadna uwaga nie została uwzględniona. Jaki był powód? Uwaga nie dotyczy projektowanych przepisów. Pomimo tego, że spotykaliśmy się z ministerstwem, wysyłaliśmy pisma, nic nie zostało uwzględnione. Nie jest to normalna sytuacja. Spotykamy się na posiedzeniach zespołu doradczego, omawiane są różne kwestie, ale nic to nie daje.

Kolejny problem, jaki koledzy i koleżanki z rybołówstwa morskiego mają przy wdrażaniu tymczasowego zaprzestania. Dla nas jest to problem z operatorami rybackimi, z wdrażaniem tego działania. W lipcu ubiegłego roku Agencja ogłosiła nabór. Maksymalna kwota wsparcia wynosiła 200 tys. zł. Złożono 37 wniosków o dofinansowanie. Wszystkie wnioski zostały zakwalifikowane do otrzymania wsparcia. Na przełomie listopada i grudnia otrzymujemy wezwania od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, gdzie Agencja powołując się na interpretację przepisów rozporządzenia i wytyczne ministerstwa, wskazuje, że koszty związane z uzyskaniem opinii Instytutu Rybactwa Śródlądowego są kosztami pośrednimi projektu i podlegają zwrotowi do 7%, a nie do 50%. Zaznaczam, że pula przewidziana na nabór nie została wyczerpana i wszystkie wnioski, które zostały złożone, mogłyby być objęte wsparciem. Wystąpiliśmy w tej sprawie do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, żeby na podstawie art. 4 ministerstwo udostępniło na stronie internetowej programu operacyjnego wytyczną, interpretację w tym zakresie, którą przekierowało do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Niestety, w otrzymanym piśmie, a pismo to otrzymał nie tylko Polski Związek Wędkarski, ale również inne organizacje, odesłano nas wyłącznie do strony rybactwo.gov.pl, gdzie w pytaniach i odpowiedziach znaleźliśmy informację, że nie kwalifikuje się to do wsparcia w wysokości 50%, a tylko 7%. Nie wiemy, kto wydał taką interpretację, kto ją podpisał. Nie można jej zaskarżyć, nie można iść w tej sprawie do sądu, dlatego że jest to zwykły wpis na stronie internetowej.

Jesteśmy po pierwszych uzupełnieniach, gdzie wskazaliśmy Agencji, że nie zgadzamy się z wdrażaniem w ten sposób tej operacji. Agencja dostała od nas uzupełnienia. 2 stycznia tego roku na stronie Agencji znowu pojawia się ogłoszenie na temat operatorów rybackich o takiej samej treści. Ministerstwo dobrze wiedziało o tym, że nie zgadzamy się, żeby wdrażać to działanie w taki sam sposób, tylko uważamy, że wsparcie powinno objąć również opinie Instytutu Rybactwa Śródlądowego, a mimo to zgodnie z harmonogramem planuje od lutego uruchomić nabór na takich samych zasadach. Przypomnę, że ministerstwo wiedziało, jakie jest stanowisko środowiska, rozpoczynając konsultacje rozporządzenia w listopadzie. Mogło dodać zapis, który według ministerstwa jest niedoprecyzowany i powinien zawierać też opinie Instytutu. Mogło to dodać w nowelizacji, nie dodało, otwiera teraz kolejny nabór i stawia nas tak naprawdę pod ścianą. Teraz mamy uzupełnić i usunąć koszty opinii Instytutu, które są takie same albo czasami nawet wyższe, jak koszt napisania operatu. Po prostu nie będziemy mogli tego sfinansować w pełnej kwocie, w jakiej według nas przewiduje rozporządzenie.

Obecnie jesteśmy po dwóch ogromnych katastrofach śnięcia ryb na Odrze i śnięcia ryb na jeziorze Dzierżno Duże. Setki ton ryb, które wpuściliśmy do tych zbiorników, po prostu snęło. Nikt nam za to nie oddał pieniędzy. W grudniowej odpowiedzi na interpelację poselską minister rolnictwa wskazuje, że w przypadku wystąpienia zanieczyszczenia wód oraz deficytów tlenowych i będącego ich efektem śnięcia ryb to użytkownicy obwodów rybackich są podmiotami w pierwszej kolejności poszkodowanymi tymi wydarzeniami. Nie dostaliśmy za to nic. W piśmie do ministerstwa skierowaliśmy prośbę o uruchomienie mechanizmu interwencyjnego, dlatego że taki jest w programie. Przeczytałem pismo. Jest napisane lakonicznie, nic nie wnosi, nawet nie odnosi się do tego, żeby uruchomić mechanizm interwencyjny, a przy okazji Wody Polskie dalej próbują nałożyć na nas obowiązek zbierania i utylizacji śniętych ryb oraz zbierania śmieci z brzegów. Może warto, panie przewodniczący, co prawda jest to drugi punkt, ale właśnie w ramach drugiego punktu w harmonogramie posiedzeń Komisji zamieścić wspólne posiedzenie Komisji z Ministerstwem Infrastruktury, Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi i Wodami Polskimi i rozwiązać kwestię umów na użytkowanie obwodów rybackich, ponieważ w tym momencie między innymi Polski Związek Wędkarski podpisuje niekorzystne umowy, dlatego że stoi pod ścianą, nie chcąc stracić obwodów, w których czasami od kilkudziesięciu lat użytkuje wodę.

W tym samym piśmie wspominaliśmy również o konieczności uwzględnienia użytkowników rybackich w ramach działania 1.11. Tak jak koledzy mówili, jest to działanie, w ramach którego

będą obserwować przyłowy ptaków w sieciach. Na to działanie mają przeznaczone 30 mln zł. Nie wnosimy do tego uwag. Natomiast samo rozporządzenie daje możliwość, żeby użytkownik rybacki również był beneficjentem w ramach tego działania, tylko że harmonogram, pomimo naszych próśb, nie uwzględnia użytkowników rybackich. Jesteśmy pominięci w tym działaniu, a w świetle katastrof, które miały miejsce w ostatnich latach, chcielibyśmy zrobić projekty proekologiczne na naszych jeziorach i rzekach. Chcielibyśmy zakupić urządzenia do pomiaru zawartości tlenu, pH w wodzie i innych parametrów, przeprowadzić szeroką kampanię informacyjną odnośnie do zanieczyszczeń wody. Działanie to jest dla nas dedykowane i my wręcz żądamy tego, żeby było uruchomione również dla nas, dlatego że są tam pieniądze.

Kończąc już moje przemówienie, korzystając z obecności dyrektora Bartłomieja Kandziaka, chciałbym wskazać, że jakiś czas temu wysłaliśmy pismo do prezesa Nawrockiego z prośbą o zwiększenie kwoty w naborach wniosków o dofinansowanie, w których użytkownicy rybacy składali wnioski. Do tej pory, a na pewno było to już przeszło dwa miesiące temu, nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi w tej sprawie ani ze strony Agencji, ani ze strony ministerstwa. Wykonaliśmy swoją pracę, złożyliśmy wnioski, pochłonęło to kupę czasu, a tak naprawdę zostaliśmy z niczym. Z naszej strony wygląda to tak, że rozporządzenie nie funkcjonuje tak, jak nasza branża tego oczekuje. Na każdym kroku, niestety, jesteśmy blokowani, a nasze pomysły i propozycje według nas idą po prostu do kosza albo do szuflady. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękujemy bardzo. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję. Wiele pytań dotyczyło również Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zanim poproszę pana dyrektora Kandziaka, chciałbym odnieść się do umów, o których pan mówił, dotyczących użytkowania obwodów rybackich. Znamy ten problem. Nie zgadzamy się z propozycją Wód Polskich co do treści umowy. We wtorek będzie spotkanie z ministrem Koperskim i z panią zastępcą dyrektora Wód Polskich w tej sprawie, ponieważ my wnosiliśmy swoje uwagi, dlatego że jesteśmy wiodącym ministerstwem w tym zakresie. Nasze uwagi, niestety, nie zostały uwzględnione w tej propozycji. Na pewno doskonale pan o tym wie, dlatego że tym zajmował się zespół pod przewodnictwem Jakuba Roszuka. Natomiast dzisiaj jest obietnica, że w niektórych aspektach zostanie to zmienione. Dotyczy to sprzętania i innych kwestii, które pan sygnalizował. A więc tutaj jesteśmy w trakcie rozstrzygnięć związanych z umowami, dlatego że tak jak powiedziałem, nie zgadzamy się z tym, jesteśmy, że tak powiem, po pana stronie czy po stronie Polskiego Związku Wędkarskiego.

Były też konkretne pytania do Agencji. Dotyczyły 50%, 7%. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, bardzo proszę o odpowiedź pana dyrektora Kandziaka.

Dyrektor Departamentu Wsparcia Rybactwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Bartłomiej Kandziak:

Bartłomiej Kandziak. Dyrektor Departamentu Wsparcia Rybactwa w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W ramach kilku tematów podniesionych przez pana Sylwestra była wywoływana Agencja. Pierwszy temat to wezwanie do uzupełnień w zakresie operatów wodnoprawnych, operatów rybackich. Faktycznie problem dotyczył interpretacji zapisów rozporządzenia. Faktycznie tutaj wystąpiliśmy do instytucji zarządzającej o stanowisko. Ministerstwo wskazało, że faktycznie ten koszt nie jest związany bezpośrednio ze sporządzeniem operatu, jest to koszt pośredni. Jest to akceptacja Instytucji, w tym przypadku Instytutu w zakresie operatu. Być może warto byłoby, żeby środowisko wniosło odpowiednie propozycje do zapisów rozporządzenia, żeby kwestia ta była uregulowana. Zresztą z tego, co tutaj pan dyrektor powiedział, wywnioskowałem, że taka propozycja została zgłoszona, ale patrząc ze strony Agencji, faktycznie w tego przypadkach zawsze występujemy do instytucji zarządzającej z prośbą o stanowisko. Takie stanowisko otrzymaliśmy.

Jeżeli chodzi o kwestię... Jak była kolejna kwestia?

Zastępca dyrektora Biura Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego Sylwester Włoch:

Dwa nabory.

Dyrektor departamentu ARiMR Bartłomiej Kandziak:

Jeżeli chodzi o kwestię zwiększenia alokacji, kojarzę to. Zresztą pan dyrektor dzwonił do mnie w tej sprawie. Wskazałem ścieżkę, żeby Polski Związek Wędkarski wystąpił z prośbą, wskazując potrzebę środowiska w tym zakresie. Otrzymaliśmy takie pismo. Takie pismo skierowaliśmy też do instytucji zarządzającej, dlatego że to minister jest właściwym organem do tego, żeby podejmować decyzję w zakresie zwiększenia alokacji naborów. Coś jeszcze?

Zastępca dyrektora Biura Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego Sylwester Włoch:

I czekamy na odpowiedź.

Dyrektor departamentu ARiMR Bartłomiej Kandziak:

No tak. Ale było jeszcze coś do mnie, panie dyrektorze?

Zastępca dyrektora Biura Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego Sylwester Włoch:

Nie. To wszystko.

Dyrektor departamentu ARiMR Bartłomiej Kandziak:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękujemy bardzo. Może w międzyczasie pan dyrektor na spokojnie przypomni sobie jeszcze jakieś ewentualne pytanie. Czy jest jeszcze jakiś głos ze strony społecznej zanim zamkniemy posiedzenie? Tak? Dobrze. Pani prezes Małgorzata Chinc.

Wiceprezes Stowarzyszenia Rybaków Łódzianych „Mierzeja” Małgorzata Chinc:

W kontekście odpowiedzi, że 110 zł dla kontrolera to jest brutto/brutto, czyli netto to będzie w granicach około 60 zł, jaka jest szansa na to, żeby można było to zwiększyć? Na marginesie powiem, że ostatnio wszywałam zamek do buta u szewca. Za wszywanie zamka zapłaciłam 60 zł. A więc może warto pomyśleć, żeby to były bardziej realne pieniądze.

Tak, stawki za tymczasowe zaprzestanie powinny być jednakowe dla wszystkich obszarów. Nic tak nie budzi niezgody i emocji jak niesprawiedliwe, nierówne środki, tak to bym ujęła. Dziękuję, to wszystko.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to bardziej wyrażenie opinii niż pytanie. Dobrze. Dziękuję. Pani prezes Teresa Ruksztełło.

Prezes zarządu Zrzeszenia Rybaków Zalewu Wiślanego Teresa Ruksztełło:

Dziękuję ponownie. Dziękuję za możliwość zabrania głosu. Przychylam się tutaj do wypowiedzi koleżanki z jednego akwenu, z Zalewu Wiślanego. Myślę, że w końcu jak zaczniemy mówić jednym głosem, będzie nam łatwiej pewne rzeczy przedkładać w ministerstwie, aczkolwiek pamiętam, że pani Małgorzata Chinc powiedziała na jednym ze spotkań, że możemy, a nie musimy brać tymczasowego zaprzestania. Konkludując, pierwsza stawka też odpowiadała dla pani Małgosi Chinc, ale cieszę się, że zmiany następują na lepsze, są pozytywne.

Chciałabym zadać pytanie panu ministrowi. Korzystając z obecności tutaj przedstawiciela Agencji, mam też pytanie, które rybacy kierują cały czas. Jest to jeden najważniejszy problem, który był już zgłaszany na wcześniejszych posiedzeniach Komisji. Dlaczego rozpatrywanie trwa tak długo, dlaczego tak wolno płynie pomoc za tymczasowe zaprzestanie działalności dla rybaków? To pierwsze pytanie, które powtarzam kolejny raz. Wiemy, że braki kadrowe to jedno, ale wiemy także, że są to jedne z najprostszych wniosków, które można w bardzo szybki sposób ocenić, zweryfikować i wypłacić pomoc. Tak jak mówiła pani poseł Arciszewska na wcześniejszym posiedzeniu Komisji, wygląda to tak, jakby ktoś nie pracował pół roku i czekał z czego ma żyć. Konkludując bardzo proszę jednak o nieuspokajanie nas tutaj na posiedzeniach Komisji, że my mamy to zrozumieć. Rybak tego nie rozumie. Ma niepłacone pieniądze, czeka na szybkie zweryfikowanie i szybką wypłatę. Można nad tym popracować. Jest to wałkowane już tak długo, że myślę, że należałoby tę kwestię bardzo szybko rozwiązać.

Mam jeszcze dodatkowe pytania związane z nowym programem funduszy na lata 2021-2027. Jesteśmy w 2025 r. Poruszamy się w płatnościach, w różnych programach. Mam jedno, chociaż

może nie jedno, ale kolejne pytania, które może niech też będą głośno wypowiedziane. Pierwsze pytanie, ile środków finansowych... Przede wszystkim czy w roku 2025 zagrożone jest spełnienie zasady $n+2$, jeżeli chodzi o środki finansowe i programy dla rybaków? Ile środków finansowych z wniosków o płatność zostało poświadczonych do Komisji Europejskiej? Ile projektów jest w trakcie realizacji środków? Czy jest zagrożenie niewypłacenia i nierozliczenia projektów w trzecim kwartale?

Drugie pytanie. Ile potencjalnie Polska może stracić środków finansowych za przekładanie naborów dla rybaków na przykład z działania 1.3 dywersyfikacja działalności rybackiej? Pamiętamy, że w zeszłym roku było to czterokrotnie przekładane. Nabory pojawiały się w harmonogramie, a potem znowu były wycofywane.

Kolejne pytanie. Czy administracja poradziła sobie z kryteriami, warunkami dla takich działań jak właśnie dywersyfikacja, działanie 1.4 poprawa bezpieczeństwa na morzu? Ogłaszane są już nabory w harmonogramach, a rybacy nie znają warunków przystąpienia do naborów. Jakie kryteria mają być tam spełnione?

Następne pytanie. Czy na Bałtyku w 2024 r. nastąpiło przełowienie jakiegoś gatunku? Jeżeli tak, to jakie to będzie miało skutki dla Polski?

Kolejne pytanie. Czy w przypadku gdy zabraknie środków finansowych na wnioski o dofinansowanie z naboru w 2025 r. w zakresie działania 1.4 poprawa bezpieczeństwa na morzu, instytucja zarządzająca dołoży środków finansowych, tak jak to robiła w przypadku działania 1.5 inwestycje w portach dla prywatnego podmiotu? Wiemy, że ruchy środków rybackich, przerzucanie z jednego działania na drugie było praktykowane. Rybacy ciągle czekają na wsparcie, na promocje, na działania, które praktycznie są poza rybakami. Jest na przykład inwestowanie w porty, tam, gdzie nie ma już jednostek rybackich, dlatego że pokasowali swoje działalności. Czy to nie jest kierowanie środków dla branży deweloperskiej? Nad tym też można by było się pochylić. Podejrzewam, że tutaj można by było znaleźć dużo rzeczy. Na tę chwilę dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękujemy bardzo. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Jacek Czerniak:

Dziękuję bardzo. Pytania dotyczyły również Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Znamy rzeczywiście ten problem. Rybacy czekają na pieniądze. Z naszego punktu widzenia jest to rzeczywiście kwestia bardzo newralgiczna, ale jeżeli chodzi o tymczasowe zaprzestanie działalności i niewypłacanie środków z tego tytułu, prosiłbym o odpowiedź w tym zakresie pana dyrektora Kandziaka. Natomiast na temat programu europejskich funduszy na lata 2021-2027 odpowie pan dyrektor Sudyk. Jeżeli mogę prosić, to w takiej kolejności, panie przewodniczący.

Dyrektor departamentu ARiMR Bartłomiej Kandziak:

Cieszę się, że państwo poruszyli ten temat, dlatego że jako przedstawiciele Agencji mamy okazję śledzić posiedzenia Komisji i widzimy, jak trudny jest ten temat. Jest on podnoszony. Wskazujecie państwo na trudną sytuację w rybołówstwie morskim, niemniej jednak chciałbym spojrzeć na to też szerzej. Jeżeli chodzi o ten program, to nie jest to tylko rybołówstwo, jest to bardzo szeroki wachlarz działań, które Agencja wdraża. Chciałbym też zwrócić uwagę na niezwykle ważną rzecz, której czasami państwo nie dostrzegacie. Jest to przejście pomiędzy programami operacyjnymi. Na wniosek środowiska, też między innymi rybaków morskich, była nowelizacja rozporządzenia dla poprzedniego okresu programowania, gdzie przesuwaliśmy okres kwalifikowalności kosztów na grudzień 2023 r. Spowodowało to, że wnioskodawcy lawinowo ruszyli do Agencji. Między innymi jest to, o czym mówił tutaj pan dyrektor Włoch, czyli trudna sytuacja, wojna, i tak dalej. Dotknęło to całą branżę. I uwierzcie państwo, że większość umów w Agencji była aneksowana. Wszyscy przesuwali termin na koniec roku, co oznaczało, że na początku roku, czyli w lutym 2024 r. mieliśmy do rozliczenia 357 umów, z czego 257 było tylko w województwach dotyczących rybołówstwa morskiego. Głównie były to Szczecin, Gdynia i Olsztyn. Tak naprawdę oddziały te były skupione na tym, żeby zweryfikować owe wnioski.

Zwracała pani tutaj uwagę na zasadę $n+3$. Cieszę się, że państwo dbacie o budżet kraju. Jest to wspaniałe, ale też trzeba spojrzeć na to w ten sposób, że program, który zamykaliśmy,

musiał być rozliczony, co oznacza, że jeżeli byśmy nie wydatkowali środków z poprzedniego okresu, środki te przepadłyby. Jestem przekonany, że wtedy państwo poświęciłoby oddzielne posiedzenie Komisji właśnie temu, że Agencja jest winna temu, że nie rozpatrzyliśmy wniosków. A więc chciałbym podkreślić, że mieliśmy priorytety w naszej instytucji. Dla nas najważniejszym priorytetem było rozpatrzenie wszystkich wniosków.

Zwróćcie państwo uwagę na działania, z których państwo również otrzymali środki. Chodzi właśnie o działania wojenne. Zwróćcie państwo uwagę, kiedy były składane wnioski. Pod koniec 2023 r. było 1500 wniosków, które musieliśmy rozpatrzyć tak naprawdę od ręki. Doskonale państwo wiecie, ponieważ byliście beneficjentami tego programu, jak szybko otrzymaliście środki. Oznaczało to, że odłożyliśmy całą naszą pracę na bok po to, żeby właśnie wam ulżyć, po to, żebyście mogli jak najszybciej dostać pomoc związaną z działaniami wojennymi. Weźcie również państwo pod uwagę, że oprócz rybołówstwa mamy także akwakulturę, mamy także przetwórstwo. Wszystkie siły Agencji były skupione na tym, żeby rozliczyć działania wojenne. Po działaniach wojennych rozliczaliśmy te wnioski, o których państwu powiedziałem, czyli wnioski, które musieliśmy zrobić, dlatego że jeżeli nie poświadczylibyśmy tych środków, to po prostu by Polsce przepadły.

Jeżeli chodzi o tymczasowe zaprzestanie działalności połowowej, zwróćcie państwo uwagę, że oczywiście dane są niezwykle istotne. Muszę państwu zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o nabory dla nowego okresu programowania, to mamy już za sobą oraz w trakcie 42 nabory. Zostało złożonych ponad 2200 wniosków. Państwo często macie manię, przepraszam, że tak powiem, że widzicie tylko swój wycinek. Weźcie pod uwagę, że mówimy o wiodących województwach. Weźcie pod uwagę, co się dzieje w Szczecinie, weźcie pod uwagę, co się dzieje w Gdyni, weźcie pod uwagę, co się dzieje w Olsztynie. Są to nasze główne oddziały, które faktycznie mają kumulację działań również z zakresu akwakultury. Wiecie, że największe gospodarstwa – chociażby pstrągowe – są umiejscowione w tych województwach. Teraz jeżeli mamy złożone wszystkie wnioski, jeżeli są wnioskodawcy, którzy składają wnioski, wytłumaczcie mi państwo, z czego wynika, że mamy odłożyć tamte wnioski i zacząć weryfikować tymczasowe zaprzestanie. Jako Agencja jesteśmy zobligowani do tego, żeby weryfikować wnioski zgodnie z prawem. Mamy sześć miesięcy na weryfikację każdego wniosku.

Wiecie państwo, że dotkniętych w dużej mierze było część wnioskodawców, którzy złomowali jednostki, którzy tracili miejsca pracy na jednostkach. Uwierzcie państwo, że też dokładaliśmy należytej staranności, żeby wnioski te rozpatrzyć jak najszybciej, ale analizowaliśmy także, co jest w tych wnioskach. Był uwzględniony postulat środowiska, żeby z uwagi na to, że macie państwo zobowiązania z poprzedniego okresu, umożliwić złomowanie jednostek w ciągu dwóch lat. Weźcie państwo pod uwagę, że część, a nawet większość wnioskodawców zaplanowała złomowanie na kolejne lata działania. Wobec tego dla nas to nie były działania priorytetowe tego typu, że odkładamy wszystko i weryfikujemy owe wnioski. Faktycznie muszę państwu przyznać, że były tutaj przekroczenia terminów, jeżeli chodzi o utratę miejsca pracy, o złomowanie jednostek rybackich. Natomiast jeżeli chodzi o tymczasowe zaprzestanie działalności połowowej i na przykład Zalew Wiślany, to według informacji, którą posiadam, wszystkie wnioski zostały rozliczone. Wszystkie wnioski zostały rozliczone w terminie. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że państwo chcieliby mieć środki szybciej. Macie państwo rację, że wnioski z tymczasowego zaprzestania działalności połowowej są relatywnie łatwiejsze od działań inwestycyjnych, gdzie mamy biznesplany, mamy ocenę ekonomiczną. Weźcie państwo pod uwagę, że pracownicy weryfikują owe wnioski. Jako dyrektor departamentu nie mam mechanizmu, który nakazywałby pracownikowi traktowanie beneficjentów nie na równi, to znaczy, że proszę odłożyć wniosek z akwakultury, dlatego że teraz jest tymczasowe zaprzestanie. Uwierzcie państwo, że jeżeli chodzi o branżę rybołówstwa, i tak jesteście państwo traktowani przez nas priorytetowo.

Uwierzcie mi, gdyż zgadzam się z tym, co powiedziała pani Ruksztełło, że są problemy kadrowe. W administracji występują problemy kadrowe. Uwierzcie państwo. To, co pani prezes Małgorzata powiedziała o cenach, jest to także problem Agencji. Mamy duży problem z pozyskaniem kadry. Mamy zamknięte nabory wniosków, jeżeli chodzi o rekrutację. To nie jest tak, że ludzie przysłowiowo zabijają się, żeby pracować w administracji. Mamy nieobsadzone wakaty. Być może państwo mają ludzi, których moglibyście nam polecić, którzy znają branżę. Nawet dzisiaj mamy pracę czy to w Gdyni, czy to w Szczecinie.

Bardzo chcielibyśmy, żeby państwo nam pomogli, żeby jak najlepsi pracownicy was obsługiwali. Naprawdę nam na tym zależy. Jest to nasz wspólny interes.

Zamknęliśmy już okres programowania. Mamy jeszcze kilka naprawdę trudnych wniosków, gdzie są postępowania sądowe. Są to wszystko sprawy, które absorbują pracowników, ale mam nadzieję, że niedługo państwo odczujecie poprawę jakości pracy Agencji. Między innymi wynika to także z państwa postulatów, że w związku z tym, że jest to Agencja, która rozpatruje zarówno działania rolne, jak i działania rybne, czasami czujecie się państwo pokrzywdzeni. Uwierzcie państwo, że robimy wszystko, żeby wyspecjalizować pracowników. Mamy już w Polsce część biur do spraw rybactwa. Nawet nie są to struktury w biurach wsparcia inwestycyjnego, gdzie byłoby to wspólne z PROW-em, tylko mamy komórkę dedykowaną wyłącznie dla ryb. Prezes Nawrocki, który tutaj został wywołany, też mocno nas wspiera w tym zakresie, żeby w Polsce było dziesięć wyspecjalizowanych biur wsparcia rybactwa, wszystkie właśnie w pasie nadmorskim, co oczywiste, czyli w pasie dla państwa najważniejszym. Mam nadzieję, że za chwilę państwo też to odczujecie, ale to nie jest tylko tak, że wina jest po stronie Agencji, dlatego że nie jesteśmy w stanie, szanowni państwo, obsłużyć wszystkich. Jeżeli obsługujemy wnioski jednocześnie z dwóch programów, to z tym stanem osobowym nie jesteśmy w stanie obsłużyć wszystkich państwa wniosków.

Jeżeli chodzi o tymczasowe zaprzestanie dla Morza Bałtyckiego, to zgodnie z przepisami, Agencja ma jeszcze trzy miesiące na ocenę wniosków, a pomimo tego mamy już jedną trzecią wniosków rozpatrzonych, mamy złożonych już 70 wniosków o płatność, jeżeli chodzi o obecny nabór. Naprawdę biorąc pod uwagę, że zrobiliśmy to w trzy miesiące, co z państwa punktu widzenia, kiedy patrzycie przez pryzmat swojego interesu, ja to rozumiem, jest to długo, ale biorąc pod uwagę kolejkę, jaką mamy... Pan minister często po spotkaniach z państwem interweniuje w Agencji, że prosicie o przyspieszenie. Pan prezes Nawrocki, który nadzoruje naszą pracę, również wielokrotnie zwracał na to uwagę. Mamy spotkania z oddziałami, gdzie też zwracamy uwagę na trudną sytuację państwa, ale uwierzcie państwo, że nie jesteśmy w stanie zrobić wszystkiego, tak jakbyście państwo chcieli. Jeszcze nie teraz, ale robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby wnioski były zweryfikowane w terminie. Obiecuję państwu, że wszystkie wnioski z tymczasowego zaprzestania działalności będą zweryfikowane w terminie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie na bardzo krótki komentarz do tego, co usłyszeliśmy. Panie dyrektorze, nie sędzę, żeby przenoszenie odpowiedzialności na rybaków było prawidłowym krokiem. Z drugiej strony oczywiście rozumiem pewną złość z pana strony, ponieważ nie dysponując odpowiednimi zasobami, nie da się zrobić pracy w wymaganym do tego terminie. Natomiast to chyba nie rybacy tutaj są stroną, która jest za to odpowiedzialna. Stąd może zasadne byłoby z tego miejsca zaapelować do ministra, który nadzoruje Agencję, o zwiększenie środków czy stanu osobowego tak, żeby Agencja była po prostu wydolna, dlatego że w tym momencie wyłania się z tego obraz, że po to, żeby jakkolwiek prawidłowo obsłużyć zapotrzebowanie ze strony jednej branży, Agencja, w cudzysłowie, musi rzucać wszystko, przekierowywać swoje zasoby ludzkie na ten jeden odcinek, pozostawiając wszystkie pozostałe. Stąd myślę, że taki apel jest tutaj zasadny.

Szanowni państwo, myślę, że warto by było już powoli zamykać dyskusję. Dla szanownych państwa posłów jeszcze drobne przypomnienie. Na poprzednim posiedzeniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk wywołała ten temat. Stąd jest dzisiejsze posiedzenie. Pani poseł zaapelowała do prezydium o to, żeby odbyło się takie posiedzenie. W swojej wypowiedzi poruszyła również temat dezyderatu. Pełniąc dzisiaj rolę przewodniczącego obecnego posiedzenia Komisji, na podstawie art. 158 i 159 regulaminu Sejmu zgłaszam wniosek formalny o przyjęcie dezyderatu. W tym momencie odczytam treść.

Jest to dezyderat nr 2 Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w sprawie sytuacji polskich rybaków małoskalowych do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi:

„Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej na posiedzeniach w czerwcu, październiku, grudniu 2024 r. oraz w styczniu 2025 r. omówiła problemy rybołówstwa małoskalowego.

Po zapoznaniu się z przedstawionymi informacjami opracowanymi przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz po przeprowadzonej dyskusji Komisja wyraża zaniepokojenie sytuacją polskich rybaków małoskalowych.

Regulacje zawarte w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 lipca 2024 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i wypłaty pomocy finansowej na realizację operacji w ramach Priorytetu 1. Wspieranie zrównoważonego rybołówstwa oraz odbudowy i ochrony żywych zasobów wodnych objętego Programem Fundusze Europejskie dla Rybactwa na lata 2021-2027 oraz wysokości tej pomocy (w szczególności w §25 ust. 2 tego rozporządzenia) nie rozwiązały problemów środowiska rybackiego, a doprowadziły do zróżnicowania sytuacji rybaków z obszaru Zalewu Wiślanego w stosunku do rybaków z obszaru Morza Bałtyckiego poprzez wprowadzenie zróżnicowanej stawki z uwagi na obszar połowowy i rodzaj ryb, których dotyczy okres ochronny.

Zdaniem Komisji rozróżnienie stawek stanowi wyraz dyskryminacji rybaków w zależności od tego, czy prowadzili działalność na obszarze Zalewu Wiślanego czy też Morza Bałtyckiego. Przedmiotem działalności rybaka jest prowadzenie działalności połowowej. To, na jakim obszarze jest prowadzona i jaki rodzaj ryby podlega ochronie, wskutek czego działalność ta winna być wstrzymana, nie powinno stanowić różnicowania. Kwestionowany przepis rozporządzenia w sposób nieproporcjonalny zawęża kryteria ustawowe warunkujące uzyskanie wynagrodzenia, pogarszając sytuację rybaków z obszaru Zalewu Wiślanego.

W związku z powyższym Komisja wnosi o niezwłoczne podjęcie działań mających na celu stosowną zmianę wyżej wymienionych regulacji, w szczególności wyrównanie stawki świadczenia dla wszystkich grup rybaków.” Koniec projektu dezyderatu.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia dezyderatu w sprawie sytuacji polskich rybaków małoskalowych do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi? Jest sprzeciw. A zatem...

Posel Piotr Głowski (KO):

Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Tak?

Posel Piotr Głowski (KO):

To nie jest sprzeciw. Mam pytanie do prezydium, czy państwo zajmowaliście się projektem dezyderatu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Prezydium nie zajmowało się projektem dezyderatu. Z jakiego powodu prezydium miałoby się zająć projektem dezyderatu? Jest to projekt, który został zgłoszony do mnie przez panią poseł Dorotę Arciszewską-Mielewczyk, która jest na zwolnieniu lekarskim i nie mogła dzisiaj być na posiedzeniu. Z tego miejsca jako pełniący obowiązki przewodniczącego na dzisiejszym posiedzeniu w imieniu pani poseł zgłaszam wniosek formalny o przyjęcie dezyderatu.

Posel Piotr Głowski (KO):

W związku z tym mam jeszcze prośbę. Komisje, przynajmniej te, w których mam okazję również zasiadać w prezydium, pracują tak, że tego typu projekty są przedstawiane wszystkim członkom minimum prezydium, jak nie całej Komisji, żeby można było dopracować projekt i żeby w takich momentach był najczęściej przyjmowany przez aklamację. Nikt nie jest temu przeciwny, tylko mam wniosek, żebyście państwo w prezydium wypracowali projekt, który zostanie zaproponowany Komisji i nie będzie budził żadnych wątpliwości. Dzisiaj głosowanie nad czymś, czego nawet nie widziałem, a tylko słyszałem, byłoby co najmniej dziwne. Jeszcze raz podkreślam, że prawdopodobnie przyjmimy wniosek w tej albo w bardzo zbliżonej treści, ale chodzi o to, żeby było to zgodne z dobrym zwyczajem, który panuje przynajmniej w komisjach Sejmu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję, panie pośle. Przyjąłem do wiadomości. Pan poseł Czesław Hoc.

Posel Czesław Hoc (PiS):

Oczywiście zgłaszam wniosek przeciwny. Nie jest to niezgodne z prawem. Przecież każdy słyszał wniosek. Sytuacja jest klarowna, ewidentna. Rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. A zatem poddaję wniosek formalny pod głosowanie. Czy w tym momencie mamy kworum? Ile jest osób? Mamy siedmiu posłów na sali.

A zatem kto jest za przyjęciem dezyderatu w sprawie sytuacji polskich rybaków małoskalowych do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, proszę podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Ewa Soroka:

4 głosy za, nikt nie był przeciw, 3 głosy wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. A zatem stwierdzam, że Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej przyjęła dezyderat w sprawie sytuacji polskich rybaków małoskalowych do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Na tym wyczerpaliśmy punkt pierwszy. Bardzo dziękuję panu ministrowi, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, wszystkim instytucjom, zaproszonym gościom za obecność, za wyrażenie swojego głosu w debacie.

A my przechodzimy do punktu drugiego dzisiejszego porządku. Szanowni państwo, przed posiedzeniem Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej otrzymaliście państwo propozycję planu pracy w formie tabelarycznej. Plan pracy nie uwzględnia tematów, które będą zlecone przez Sejm i marszałka Sejmu oraz spraw wynikających z bieżących potrzeb. Propozycje do planu pracy zgłosili posłowie: Dorota Arciszewska-Mielewczyk, Marek Hok i ja. Bardzo proszę. Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji nad harmonogramem pracy? Pan poseł Czesław Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Właśnie chciałem wypowiedzieć się w sprawie poparcia wniosku pana posła Marka Hoka, w aspekcie portu w Kołobrzegu. Dla nas jest to bardzo istotna kwestia. We dwóch chcielibyśmy, żebyśmy jak najszybciej przyjęli ten wniosek i rozpatrzyli to na kolejnym posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Szymański (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Punkt ten znajduje się w aktualnym harmonogramie pracy Komisji. Stąd uważam, że jest spełniony. Czy są jeszcze jakieś głosy? Nie widzę. Czy są jakieś uwagi do planu pracy? Też nie widzę. A zatem, jak rozumiem, mogę stwierdzić, że Komisja przyjmuje proponowany plan pracy. Informuję, że gdyby były jakieś propozycje wprowadzenia zmian, należy zwrócić się do członków Komisji o upoważnienie dla prezydium o nadanie ostatecznego kształtu planowi pracy.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję za udział. Zamykam posiedzenie.